



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
 dla miejscowych i zamiejscowych:
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie . 8.—
 Kwartalnie . 1.50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja III № 58, telefon 50, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-jej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
 Redakcja bez zastrzeżenia nie zwraca się.
 Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kasy garnie.

CENA OGŁOSZENIA:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-jej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadawane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
 Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby czyszczone bez podniebienia, prostowanie żywo rosnących zębów.
 Aleja III, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Kalendarzyk.
 D. Października
 miona chrześcijańskie: dziś Dionizego B.W. jutro Franciszka Borg. W.
 miona słowiańskie: dziś Domogosta jutro Dobromiła
 Wschód słońca godz. 6 m. 8, zachód godz. 5 m. 29.
 Ubyło dnia: 5 godzin 24 minut.
 Wiadomości historyczne: 1701. Karol XII zajmuje Kurlandję. — 1814. Narodziny kompozytora Verdiego. — 1802. Pierwszy zakład bankowy w Tyflisie.

Rolnictwo u nas a za Oceanem.

Tak przywykliśmy do skarg i narzekań rolników na trudne warunki pracy, na ciężkie

czasu, na warsztat pod gołym niebem, że słuchamy ich już z pewnym pobłażliwym uśmiechem, zapominając, że warunki, w których pracują, są rzeczywiście ciężkie, kto wie, czy nie co roku cięższe i to nie tylko u nas, ale w całej Europie. Dość w tym celu porównać stosunek podwyższenia się ceny ziemi i kosztów eksploatacji, z podniesieniem się ceny produktów rolnych, żeby przyjąć do powiększenia produkcji, ziemia byłaby dawno porzucona, nie mogąc walczyć z produkcją ziemi dzwiczyczych krajów. Rolnik polski, który uchodzi za rutynistę i ma się za takiego, biegłby wciąż z postępem i gonił za wynalazkami, jak żaden przemysłowiec, tylko w kalkulacjach swoich trafia na daleko więcej przeszkód, których przewidzieć nie był w stanie.

Ten stan rzeczy trwa równie dawno, jak dawno trwa nasza cywilizacja. Rolnicza przeszłość tejże samej ziemi jest ciągią zmienną jej kultury, spowodowaną przez konkurencję i tyśiączne wpływy polityczne, ekonomiczne i fiskalne. Rolnik starego świata skazany jest na niestanny poród w bolach, party przez nieubłaganą konieczność i przez nowe wynalazki i w przekonaniu, że majątek doprowadził do ostatniego słowa kultury, że robi już ostatni konieczny nakład, ani się spozostęga, jak życie zmusza go do coraz nowych. Rolnik amerykański, który urodził się wczoraj, przechodzić będzie z czasem to samo, tylko ten jest więcej giętki, działa pospiesznie, warsztat, na którym pracę rozpoczął, nie kosztuje go prawie nic i metode w rolnictwie zastosował inną.

Rząd Stanów Zjednoczonych przychodzi rolnikom swoim z realną pomocą, osobliwie od chwili, kiedy na czele departamentu rolnictwa, tj. od lat 15, stanął zawodowy rolnik, mąż niezmordowanej pracy i talentu—James Wilson. Jest to mistrz, którego Ameryce zagrozić może każde cywilizowane państwo. Rozpoczął on działalność swoją od założenia w 44 stanach Ameryki dwustu stacji doświadczalnych i wzo-

rowych, rozrzuconych w ten sposób, żeby mogły popierać rolnictwo, w najrozmaitszych warunkach etnograficznych i klimatycznych, w jakich się poszczególnie stany znajdują. Rząd swój zrobił pośrednikiem, który dobiera dla rolników odpowiednie ziarno, dostarcza je, zachęca i kształci, urządza targi odcypty i wydając naukowe broszury, których w roku 1906 rozesłał darmo 12 milionów egzemplarzy.

Cała ta praca rządu nie ma w sobie nic biurokratycznego. Konkursów i wystaw rząd nie urządza, medali ani nagród nie rozdaje, ograniczając pracę swoją tylko do tych czynności, których pojedynczy człowiek podjąć się nie może. Pieniądzy także nie rozdaje, ale doradca, uczciwym pośrednikiem, który proponuje interesy.

W tym celu Wilson zorganizował biuro agentów podróżujących, którzy w liczbie 12 przebiegają świat cały wzdłuż i w szerz, wynajdują i dostarczają nasiona, które mogłyby być odpowiednio rozpozscheczniane w różnych stanach Ameryki. Agenci Wilsona zwiedzili wszystkie kraje: Azję i Afrykę, Rosję, Syberję, Szwecję i Norwegję, Chiny i Japonję, nawet Indję Holenderską i Amerykę Południową, oddając większe usługi ojczyźnie, niż niejednen ambasador i dyplomata.

Amerikanin rolnik ma taką wyższość nad Europejczykiem, jaką mają świeżo urządzone warsztaty mechaniczne nad starymi. Żadnych starych maszyn, żadnych nie procentujących się nakładów, żadnych nieużytecznych remanentów do amortyzacji. Ciekawą jest rzeczą przyrzeć się tej pracy twórczej, która dąży do powiększenia i udoskonalenia produkcji, do zastosowania wszystkich ostatnich wyników teorii i praktyki, nie powstrzymywana żadnymi trudnościami, żadnymi zawodami, któreby rolnika starego świata łatwo zniechęciły. Tam obywatel i państwo idą ręką w rękę odważnie, śmiało i z uporem, zdecydowane bądź co bądź zwyciężyć i nad naturą niepodzielnie panować.

Grzesiek.

(Szkic).
 przez M. G.

— Grzesku, Grzesku!—wołała stara Janowa, odgarniając spłoty bluszczowe, którymi była porośnięta altanka.
 Wołała już tak dość długo, ale odpowiedzi nie było. Sam Grzesiek stał wedle pioty, zapatrzony w dal. Nie słyszał wołania starej, a ją to niecierpliwiło coraz bardziej.
 — Grzesiek, niemrawo jeden — Grzesiek, raku zatracony! Aż usłyszał i pobiegł do niej pędem strzały, gubiąc czapkę i bacisko, którym było poganiał.
 — Co chcecie, babulo?
 A ona:
 — Cego chce pytasz? albo nie wiesz? a oprowadziłeś szybko, jak należy? prosiakom dałeś zrec, he? a jałówkę wyгнаłes? a chwasty wciąż w klombach?
 I tak gderala stara Janowa, a Grzesiek za główkę się chwycił i z wielkiej rozpacz, zawołał:
 — Ady zapomniotem.
 Tak to już było zawsze: wszystko zapominał. Zapominał o codziennym porządku gospodarskim, zapominał o chlewie, o oborze! Już to nie pierwszy raz, kiedy go babka upomina, a ojciec pierze po karku. On wciąż zapomina. I nie daw. Głównie ma małą, niekształtną, głupią. Jak spojrzy zpodetba, aż

śmieszno, a oczy to ma takie, jak ryba. I tak ciągnie ten swój mizerny żywot z dnia na dzień, a dola jego smutna jak te długie księżycowe noce.

Niema z kim pogwarzyć, bo wszyscy się śmieją, a jemu tak tęskno, że jeno by ciągle płakał i płakał. Do babuli czasem... ach, czasem zagada, kiedy starowina siadnie przy głę wieczorem, a ojciec idzie do sąsiada, więc wleży u nóg starej siada i pyta, wciąż pyta starego o różne, przeróżne dziwy i cuda. Więc czemu gwiazdy świecą, i dlaczego ptaki lecą do słońca i czemu wicher woła: „pójdz” i czemu bez końca płyną fale rzeki... Po co? A stara mówi: „Tak trzeba”. Więc on znouwo swoje: dlaczego? i tak pyta bez końca starej babki, a ona zrazu się sierdzi, a potem tak, ot, gładzi co jej do głowy przyjdzie! Grzesiek słucha.

Z okna dochodzi śpiew stowika, olszyna jakoś dźwięnie szumi i szumi, jakby mówiła:

— Grzesku, dobrze ci?
 A on się uśmiecha, starą babkę prosi, żeby mu prawila bajkę.

Ot, wczoraj to było, kiedy ukończywszy pracę gospodarską, siadła przy lampie, a Grzesiek u jej nóg i mówiła bajkę:

— Za górami, za borami mieszkał król z synami. Było trzech zuchów: jeden rycerz był stateczny, drugi zasz—wojak znany, trzeci—kłótniwy i leniwy. Trzeciego ojciec-król nie lubił za jego swary i kłótnie.

Więc mówi do synów: idźta w świat

szeroki, niech każdy se szczęścia poszuka.
 Ledwie rankiem zagrzmiał trębase, niema synów królewskich, na królewskim dworze. Idą lata za rokami, a synów niema i niema...

Tak prawila Janowa, ale Grzesiek nie słuchał.

Zasnął.
 I śniły mu się cuda nie cuda, dziwy nie dziwy, nie wypowiedziane i nieopisane.
 Jakies dwory modrzewiowe jakies zamki perłowe, jakies miecze obobieczne, jakies gwiazdy ogromne. A z tych zamków sływa mgła, a w tej mgle—kto? pani dziedziczka.
 Sen... sen, sen...

— Grzesku, powiada, czemu ty się na mnie tak patrzysz głupimi ślepiami, kiej ja z jasnym dzieckiem wyjdę w pole, a ty pasiesz świnię, Grzesku niemrawo, Grzesku polaman—cze, czemu ty mi się tak przyglądasz?

Ale on zaraz jej odpowiedział śmiało:
 — Patrzę bo mam ślepie. Wolno każdemu, wolno i mnie. Ciebie, jasna dziedziczko, Pan Bóg stworzył, ano... i gwiazdy Pan Bóg stworzył i słońko i dąbrowe, a wolno na to śycko poglądać, to i mnie na ciebie...

Aż się zdziwił skąd mu się tyle śmiałości wzięło, ale wszystko to powiedział i jeszcze długo się patrzył na dziedziczkę młodzianką, która miała złote włosy, we włosach kraśne maki, a w oczach błękitne kwiatuszki.

(Dok. nast.)

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny 989
F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE
 Aleja III № 58.

Wykonuje wszelkie roboty żelazne i mosiężne.
 Specjalność: budowa wag dziesiętnych, stołowych, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piaruchronów, telefonów dzwonków elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, narzędzi chirurgicznych, dentystrycznych, wazynek i t. p.
 Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, etykary, roboty przy budowach kosciolow, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wob-
 dzące, od najwycyzejniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranic-
 nych piwna materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty statuerskie. Zakład podejmuje
 się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przydatne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III domu własnego.

Dla maturzystów polskich.

W dniu 4 bm. w uniwersytecie Fryburskim (Szwajcaria) odbyło się posiedzenie komisji dydaktycznej naukowej, w celu ostatecznego rozpatrzenia programów szkół polskich, nadesłanych w powyższej ilości.

Po wielogodzinnych i wyczerpujących debatach postanowiono uznać matury poniżej wyszczególnionych dwunastu szkół średnich i przyjmować wychowanców tych szkół średnich i przyjmować wychowanców tych szkół w poczet rzeczywistych studentów uniwersytetu fryburskiego bez żadnego ograniczenia ich praw. Na wszystkie fakultety przyjmowani będą maturzyści szkół: Górskiego, Chrzanowskiego, im. Staszica w Lublinie, szkół w Ploczku i Częstochowie. Bez egzaminu z łaciny na fakultet matematyczno-przyrodniczy i na wydział handlowy przy prawnym fakultecie, a na wszystkie inne z dodatkowym egzaminem z łaciny (składanym w ciągu 3 semestrów) przyjmowani będą maturzyści szkół: Jezawskiego, Rontalera (z wydziału handlowego), Konopczyńskiego; także ze szkół handlowych w Radomiu, Włocławku, Kaliszu i Pabjanicach. Do wszystkich szkół, które nadesłały podania, dyrekcja fryburska przesyła oficjalną korespondencję.

Na zjeździe rektorów w wszystkich uniwersytetów szwajcarskich przedstawiciel uniwersytetu fryburskiego wniosł projekt aby inne uniwersytety przyjęły tę, co Fryburg zasadę.

Przełożeni szkół polskich winni pozostać do dyrekcji naukowych kantonów Bern, Zürich, Genewa, Lozanna i Bazylea i równocześnie do senatów tamtejszych uniwersytetów jednobrzmiące podania z prośbą o zaliczenie w poczet rzeczywistych słuchaczy maturzystów polskich. Dodać należy, że wydział handlowy przy prawnym fakultecie uniwersytetu fryburskiego w połowie utrzymywany jest przez kanton fryburski, w połowie przez Związek kantonów szwajcarskich. Na żądanie kancelaria uniwersytetu przesyła program.

Uniwersytety w Zürichu i Bernie przyjmują młodzież także i bez matur; tego rodzaju uczniom naczynają specjalnie dodatkowe bardzo łatwe egzaminy. W Bernie egzaminy takie odbywają się dwa razy do roku. Po złożeniu tych egzaminów wolni słuchacz zapisany zostaje jako rzeczywisty student i ostatnie dwa przesłuchane semestry liczą mu się.

Tak więc wszyscy, którzy uczę się pragną, bez względu na to czy mają czy nie mają matury mogą się dostać na wszechnice szwajcarskie z większym lub mniejszym utrudnieniem.

W końcu dodać należy, że zapisy do fryburskiego uniwersytetu zaczynają się w dniu 21 października i trwają do 5 listopada. Po tym terminie przyjmowani będą studenci za specjalnym uwzględnieniem powodów opóźnienia. Do zapisu wymagana jest matura i paszport. Wykłady rozpoczynają się 21 października.

NOWINY.

Częstochowa.

Tow. Pożycz.-oszczęd. „Częstochówka“. W niedzielę d. 6 b. m. o godzinie 2-jej po południu w domu hr. Tyszkiewiczowej przy ul. Wieluńskiej odbyło się I-sze Ogólne Zebranie członków Tow. Pożyczkowo-oszczędnościowego „Częstochówka“.

Posiedzenie zajął p. Miecznik, poczem, przed głosowaniem kartkami wybrano na przewodniczącą p. Ant. Blasikiewiczą, który zaprosił na asesora pp. Ign. Piotrowskiego, Teof. Modzelewskiego, Leona Janickiego i Pawła Krygiera, pióro zaś trzymał p. Kaj. Szczeciński.

Po sformowaniu prezydium przysłapano do odczytania i zatwierdzenia protokołu zebrania organizacyjnego, odbytego w d. 5 lipca r. b., co zostało przez zebranych członków przyjęte do wiadomości. Członkowie zatwierdzili sprawozdanie komisji organizacyjnej następnie uchwalono w sprawie przekazania prawa balotowania nowozapisujących się członków Radzie że prawo to przysługiwać ma również i Zarządowi oraz oznaczenie wysokości % pobieranego od wkładów powierzono Zarządowi i Radzie. Termin pożyczek zebrani członkowie uznali roczny, oznaczenie zaś wysokości proc. pobieranego od pożyczek przekazało Radzie i Zarządowi. Następnie zatwierdzono wydatki, oznaczono sumę budżetową do wysokości 2,000 rb. oraz uznano, że członkowie Zarządu, Rady i Komisji rewizyjnej za pracę swoją nie mają być wynagradzani. Zatwierdzono koszty dotychczasowe i postanowiono, że określenie wysokości i terminów wniosków udziałowych ma być za-

łatwione w myśl ustawy, poczem zebrani w liczbie trzydziestu kilku przystąpili do wyborów członków Zarządu i ich zastępców, członków Rady i zastępcy oraz członków Komisji rewizyjnej. Do Zarządu wybrani zostali pp. Ant. Blasikiewicz (28 g.), Ign. Piotrowski (26 g.) i Bron. Wareski (24 g.), na zastępców — pp. T. Modzelewski (28 g.) i Paweł Krygier (4 g.) w skład Rady weszli pp. Józef Miecznik (25 g.), Wacław Szwabski (17 g.) i Edw. Romanowicz (15 g.), zastępcą został p. Aleks. Pawlikiewicz (18 g.); do Komisji rewizyjnej powołano pp. Leona Janickiego (9 g.) Ant. Łęgosza (9 g.) i Józefa Golinika (7 g.), — na czem posiedzenie zamknięto.

Pan B. Wareski, rzekł się ofiarowanego mu mandatu członka Zarządu.

Pobór do wojska. Na czas losowania przejeżdża do Częstochowy wraz z całym personelem kancelaryjnym noworadomskowski powiatowy naczelny wojskowy. Główny punkt zborny rekrutów naznaczono w Częstochowie. Stąd również wysyłać będą rekrutów do pułków poszczególnych. Losowanie odbywać się będzie w domu Redkiego, przy ul. Jasnogórskiej, w lokalu po b. progimnazjum.

Wypadek na kolei. Wczoraj o godz. 11-jej rano do ambulatorjum kolejowego na st. Częstochowa przywieziono z Poraja pociągiem robotnika Kacpra Czechowskiego. Przy wymianie podkładów nlecił on zgnięciu dużego palca u prawej ręki. Opatunkun dokonał felczer kolejowy p. H. Majewski, poczem poszwanokwany o własnych siłach udał się do domu.

Zabójstwo. Wczoraj, o g. 5 i pół pp. w pobliżu fabryki „Bleszno“ na Ostatnim Groźnie nieznanymi sprawcami zabil robotnika Jana Dłubalę, lat 19. Zabójstwa dokonano podobno na tle partyjnym.

Koncert. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. w teatrze miejscowym odbędzie się koncert profesora S. Taubego (skrzypce), oraz pianistki E. Birnbamówny.

Zabawa. Tow. Dobroczyńności dla żydów urządził niebawem bal kostiumowy. Dochód z przedstawienia obrócić będzie na kupno węgla dla żydów.

Zawiercie.

Napad bandytów. Wczoraj o godzinie 3 po południu do fabryki cementu „Ogródzieniec“ wtargnęło dwóch ludzi ucharakteryzowanych, i pod groźbą rewolwerów żądali wydania im pieniędzy. Gdy spotkali się z odmową kasjera, porozrywali rulony z monetą srebrną i zaczęli uciekać. Pomimo pogoni, zorganizowanej przez robotników fabryki, bandytów nie ujęto. Jak stwierdzono bandyci zrabowali 50 rb. w srebrze i około 2,000 rb. w banknotach.

Będzin.

Mianowanie. Gubernator piotrowski mianował referenta powiatowego wydziału finansowego p. Władysława Jasińskiego radnym miasta Zgierza.

Wybory. W piątek o g. 3 po południu odbędzie się w magistracie posiedzenie powiatowej komisji wyborczej celem szczegółowego rozporządzenia materiału wyborczego z miasta Sosnowca, jak również zebrania danych o wyborach. Posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem prezosa powiatowej komisji wyborczej p. Holewickiego.

Sosnowiec

Echa zabójstwa Cupiały. Jako podejrzany o zabójstwo Cupiały został aresztowany Kazimierz Chamczyk lat 31 z gm. Łazisko, słusarz z fabryki Huldyczyńskiego. Podług osadzenia śledczego sędziego czwartego rewiru aresztowany może być wypuszczony na wolność do czasu wyznaczenia sprawy za złożeniem 1000 rb. kaucji.

Opieszalność portjerów fabrycznych. W niektórych fabrykach portjerzy nie doręczają robotnikom awizacji pocztowych, zatrzymując je u siebie nie kilka dni a nawet miesiąc i dłużej. Opieszalność taka portjerów miejsca mieć nie powinna.

Koncert. W przyszłą sobotę odbędzie się w teatrze zimowym na dochód „Jedności“ koncert. Udział w koncercie zapowiedzieli pp. Janina Chojnowska, artystka opery warszawskiej, L. Golmer pianista, B. Szalowski, koncertnista Filharmonji warszawskiej i Z. Trojanowski, deklamator. Bilety nabywać można wcześniej w księgarni Rowińskiej.

Teatr. Jutro po raz pierwszy „Złodziej“ sensacyjna sztuka w 3-ach aktach Bernstejna, tłumacz. przez Laskowskiego.

Z różnych stron

— Zdemaskowany szantażysta. Wiele firm warszawskich otrzymało listy anonimowe z żądaniem przesłania pewnej sumy do centralnego biura pocztowego poste-restante. W listach mieściła się groźba zemsty, w razie nie wy-

konania tego żądania. Dwie firmy dały o tem znać władzom policyjnym, które ustanowiły dozór na poczcie. Zaaresztowano tam jakiegoś mężczyznę, gdy zgłosił się po listy. Okazało się, iż jest to Abus Blion (Pawia 48) z zawodu buchalter.

— **Tajemniczy korytarz** Architekt miasta Wilna, p. Michniewicz, oraz geometra, p. Waliński, dokonali rozkopania korytarza podziemnego, idącego od placu, należącego do ochronki „Dzieciątka Jezusa“, do Góry Zamkowej. Korytarz ów pochodzi jakoby z czasów, kiedy Wilno nie było jeszcze miastem. Korytarz ma dwa sążnie szerokości i trzy sążnie wysokości, a ściany jego są grubości jednego sążnia. Rozkopano 70 sążni, przyczem porobiono niezmiernie ciekawe zdjęcia fotograficzne.

O majątek. We wsi Antoniów pod Zabkovicami, bandyta Zygier, poszukiwany już od dłuższego czasu przez policję, wpadł w towarzystwie drugiego bandyty do mieszkania swego teścia, włościanina Maślankiewicza, i 8 strzałami brauningowymi pozabawił go życia, poczem umknął. Przyczyną zabójstwa był podobno spór o podział majątkowy.

Warszawa.

— **Z wyborów.** W sali magistratu warszawskiego odbyły się wybory sześciu wyborców do gubernialnego zgromadzenia wyborczego, z kurji średniej i większej własności pow. warszawskiego. Zebraniu przewodniczył sędzia pokoju pow. warszawskiego. Zebrali się 109 praw wyborców. Wyborcami zostali pp.: ks. Jan Gralewski, b. poseł który otrzymał 107 głosów, Antoni Marylski, obywatel ziemski, 99 głosów, Stanisław Majewski, 93 głosów, Piotr Hoser, ogrodnik, g. 92, Edward Rudowski, obywatel z Mokotowa, g. 82, Ignacy Grabowski, ogrodnik, g. 89. Wszyscy wybrani byli również wyborcami podczas wyborów do drugiej Dumy.

— **Upadłość.** Warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość Karola i Edwarda Ponge właścicieli wędliniarni przy ulicy Nowomiodowej № 2. Pasywa upadłości wynoszą około 116,009 rb. Początek upadłości sąd postanowił liczyć od d. 2 października r. b. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia-kupiec Nipanicz, kuratorem zaś adw. przys. Henryk Konic. Upadłych oddano pod dozór policyjny.

Echa głośnego zabójstwa, dokonanego przy ul. Cmiełnej № 30 na osobie Bol. Datkowskiego są następujące:

Aresztowanych w pierwszej chwili: damę z „półświatka“ oraz przyjaciela jej wypuszczono późno w nocy na wolność, z powodu braku dowodów winy przeciw nim i z powodu, że zabójca zmienił swe pierwotne zeznanie.

Zabójca utrzymuje w dalszym ciągu, że morderstwa dokonał sam; policja jednak ma pewne wskazówki, że morderca miał współnika, na którego ślady już natrafiono.

W zeznaniu swem morderca Szadkowski, utrzymuje, że zabójstwa dokonał o godz. 3 w nocy; zniszczenie zwłok co piwnicy i zakopanie zabrało mu dużo czasu. Od godz. 6—8 i pół rano zajęty był doprowadzeniem mieszkania do porządku; zmienił całą pościel zabitego, pozacierał starannie w pokójach ślady krwi, zmienił na sobie bieliznę itd.

O g. 9 udał się Szadkowski do lombardu miejskiego celem zastawienia pierścienków lecz tu żądano od niego dowodów. Udał się do lombardu akcyjnego, lecz przy wejściu spotrzął agentów policyjnych, cofnął się więc szybko. Na miejsce zbrodni wrócił, aby zabrać niektóre zrabowane rzeczy; tu już jednak zastał policję, która go aresztowała. Wogóle Szadkowski płacze się w zeznaniach. Zabójca w ciągu roku sześć razy zmieniał służbę i wszędzie zwalniano go za hardość i lenistwo.

Odprowadzony o good. 5 nad ranem do wydziału śledczego Szadkowski, na rogu Daniłowiczowskiej wyrwał się z rąk policjantów i zaczął uciekać w stronę placu Teatralnego. Konwojujący go policjanci dali za uciekającym dwa strzały z rewolwerów. Huk strzałów zaalarmował posterunki policyjne i zbiega wkrótce przytrzymało.

Śledztwo prowadzi w dalszym ciągu sędzia śledczy przy pomocy wydziału śledczego i właściwego cyrkułu.

— **Zgon.** Wczoraj zmarł w Warszawie Jan Stembrowicz, dwuletni organista—jubilat i dyrektor chóru amatorskiego. Zmarły należał do grona najdawniejszych organistów w Warszawie, ostatnio przy kościele św. Anny pozostawał w tym charakterze przez lat 33.

Zebranie P. P. P. Polaka Partja Postepowa urządziła w niedzielę w sali techników zebranie polityczne, które wypełnił całkowicie referat b. posta plockiego, p. Henryka Konia,

na temat: „Sytuacja polityczna przed wyborami do trzeciej Izby”.

— **Konkurs.** Dyrektor nowego teatru na ul. Mokotowskiej p. Feliks Kwaśniewski ogłasza konkurs na nazwę swego teatru. Za najlepszą nazwę p. Kwaśniewski przeznacza 25 rb. nagrody. Odpowiedzi na zwykłych zasadach konkursowych tj. w zapieczętowanych kopertach z godłem należy nadsyłać do d. 15 bm. pod adresem „Teatr Kwaśniewskiego”, Warszawa. Sąd konkursowy składają pp. Adam Breza, Henryk Galle, Artur Gliszczynski, Henryk Nowodworski i Feliks Kwaśniewski. Wynik konkursu ma być ogłoszony d. 20 bm.

Łódź.

— **Bomba w śmietniku.** Wczoraj o g. 3 pp. na ulicy Bocznej w Pabjanicach 12-letni syn stróża. Wojciech Borkowski znalazł w śmietniku bombę. Chcąc się przekonać o wartości wewnętrznej pudełka, począł je rozbić młotkiem, powodując wybuch. Ciężko rannego malca, z licznymi ranami na ciele oraz urwaną ręką i nogą, przewieziono do szpitala. Przybyło wkrótce na miejsce wypadku wojsko, dokonano rewizji aresztując 8 osób. Przy tej okazji silnie zostali poturbowani kolbami robotnicy: Daubitz, Grabowski i Janczak.

Nocy onegdajszej patrol wojskowy dokonywał rewizji przechodniów. Na widok patrolu niejaki Józef Demowski począł uciekać. Żelnicze dali salwę, raniąc go śmiertelnie. Przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża D. niebawem zmarł.

— Przy ulicy Łągowieckiej pod № 57, w nocy, wyniki groźny pożar w fabryce łoża Grodka. Cała fabryka spaliła się. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

— We wsi Kazimierz powiatu lutomierskiego spaliło się dwadzieścia cztery zabudowań gospodarczych. Straty znaczne.

— Onegdaj odbyły się dwa zebrania przedwyborcze. Pierwsze o godz. 10 rano w teatrze Wielkim Selina dla prawybiorców I i II okręgów wyborczych z udziałem około 3,000 osób; przewodniczył Michał Kapuściński, majster szewski. Przemawiali między innymi: pp. Morzynkiewicz i kandydat na posia dr. Rząd. — Drugie zebranie dla prawybiorców III i IV okręgów, z udziałem 600 osób, a pod przewodnictwem K. Sokółowskiego, odbyło się o godz. 2 po poł. w teatrze „Victoria”.

— W kłaini M. Silbersteina rozpoczęły się wczoraj zapisy robotników, pragnących przystąpić do pracy, zarówno tych, którzy nie zostali wysłani, jak również i nowych. Dotychczas zapisało się około 200 robotników.

Ostatnia poczta.

Zrabowanie 4 milionów. Do banku w Sedden (stan Alabama) wtargnęło kilku rabusiów, którzy porwali papiery wartościowe na kwotę 4 miliony dolarów i rzucili się do ucieczki. Za uciekającymi pobięgi szeryf. Nagle napastnicy strzelili i położyli go trupem na miejscu, poczem zbiegli.

Zdrowie Franciszka Józefa. Pogłoski o groźnym stanie zdrowia cesarza austriackiego nie milkną. Cesarz jest silnie przeziębiony, przyjmuje jedynie ministrów. Posłuchania odwołano.

Wybuch gazu. Ze Lwowa telegrafują: W składzie spirytusu Muszynskiego przy ul. Grodzkiej nastąpił wczoraj silny wybuch gazu. Trzy osoby odniosły rany, straty są znaczne.

Telegramy

Okólnik ministerjalny.

Petersburg, 8 TAP. Ogłoszono okólnik ministra spraw wewnętrznych, określający zakres praw przewodniczących gubernialnych zebrani wyborczych, sferę ich obowiązków oraz omawiający inne kwestje, dotyczące dokonywania wyborów do Dumy państwowej.

Petersburg, 8 TAP. Dzisiaj wykonano wyrok petersburskiego sądu wojenno-okręgowego skazujący na śmierć przez powieszenie Samuilowa, Balingę, Siszkina, Kondratjewa i Ewstafjewa, oskarżonego o zabójstwo dyrektora fabryki oraz naczelnika więzienia ukatajewskiego.

Moskwa 8 TAP. Przewodniczący partii monarchistów Gringmut ciężko zachorował.

Pożar.

Lgów 8 TAP. We wsi Polaszkowo pożar zniszczył 40 chatup. Spaliło się 5 ludzi oraz wiele bydła.

Z kroniki anarchji.

Agencja petersburska donosi: W Tyflisie raniono w cegielni szójkowego oraz zabito handlarza.

W Kijowie we własnym mieszkaniu przy ul. Przedwinińskiej zabito w nocy małżonków Tarasiewicz.

Do mieszkania Astrombrowskiego w Łodzi wtargnął bandyta, lecz został zatrzymany.

Cholera.

W Irkucku zachorowała na cholere 6 oób zmarły — 2.

W Saratowie zachor. 2, zmarły — 2.

W pow. carczyńskim zachor. 1.

W Omsku zachor. 20, zmarła — 1; w powiecie Zachor. 1.

W Nowo-Nikołajowsku, gub. tomskiej, zachor. 6, zmarły — 2.

Na statku zmierzającym do Taganrogu zachorowała 1 osoba.

W Niżnim-Nowgorodzie zachorowało — 4; w całej gubernji od początku epidemji zachorowało — 417, zmarło 195. W Wiatce zachorowała — 1. W pow. narowczackim, gub. penzeńskiej zachorowały — 2, zmarła 1.

Z kroniki zagraniczej.

Katastrofa kolejowa.

Genua, 8 TAP. Biuro Stefaniego donosi: W pobliżu Genui nastąpiło starcie dwóch pociągów. Wykolejonych 14 wagonów. Raniono 5 pasażerów, Wiochów.

Król sjamski.

Rzym, 8 TAP. Rankiem przybył król sjamski. Monarchowie sjamski i włoski złożyli sobie wizyty. Na królowizniku odbyło się śniadanie.

Paryż, 8 TAP. Sąd przysięgłych departamentu seuskiego rozpoczął rozprawianie sprawy poddanego rosyjskiego, anarchysty Ławy, który strzelał do żołnierzy na placu Republiki w dniu 1 maja.

Ruble w Berlinie.

Dzisiaj 8 października 216.30.

Rozmaitości

+ **Bestjałki mord.** Dwaj sąsiedzi, gospodarz Rous i murarz Mika w Klatery koło Nepomuka w Czechach, żyli oddawna ze sobą w niezgodzie. W sobotę wieczorem wtargnął Mika na obejście sąsiada, a przydybawszy go na podwórzu, zamordował 24 pchnięciami noża. Zamordowany Rous pozostawił 7 dzieci. Zbrodniarza, który po niewczajnie żałował strasznego czynu, uwięziono.

+ **Polowanie na warjata.** Z Nowego Sącza donoszą: Mieszkańcy Starego Sącza byli przed kilku dniami świadkami oryginalnego widowiska. Mieszkał tam niejaki Zielonka, były właściciel sklepu masarskiego w Nowym Sączu. Zdradzał on od dłuższego czasu zbroczenie umysłowe, ponieważ jednak zachowywał spokój, przeto nie zwracano nań bacniejszej sfery uwagi. Aż w ubiegłym tygodniu dostał napadu szału, który objawił się w tem, iż zaczął niszczyć cudze mienie. Odgrażał się również, iż podpali miasto. Gdy go usiłowano schwytać, zamknął się w mieszkaniu, rozebrał się do naga, wyszedł na strych domu, stąd na dach i po sznurze począł się spuszczać w dół. Schwytano go w końcu i osadzono w aresztach, gdzie się ciężko pokaleczył. Odwieziono go na drugi dzień do zakładu kulparkowskiego.

+ **Piekielny wynalazek.** Niby — śpiewa, gra, gwizda. Właściwie — ryczy, pryska, pluje, syczy, harcze, krztusi się, piszczy... Mówią, że wynalazł go wielki inkwizytor Torquemada. To fałsz. Musiała to być wielka spółka wynalazców. Straszliwa mieszanina — kwintesjencja i Torquemady i dorożkarza warszawskiego i przekupki i katarynki i kupiecisty z trzeciordziejnej knajpy i piaskarza. Gorzej targa nerwy, niż jakikolwiek stan wyjątkowy, bardziej denerwuje, niż oczekiwanie spełnienia wyroku śmierci, otrzymanego od anarchistów-komunistów.

Są ludzie, którym dzięki gramofonu, a właściwie jęki potapietców w ostatnim kręgu piekiel, sprawiają przyjemność. To ludzie chorzy na brak kultury; kalecy, pozbawieni smaku artystycznego, słuchu i t. d. A są tacy, którzy

nie sami tylko, w głębi mieszkań, napawają się gramofonem, ale wystawiają go na balkon, aby zatrzeć życie nie tylko najbliższym sąsiadom, ale i mieszkańcom całej dzielnicy. Niechaj im nie zabraknie gramofonu w piekle!

Nb. Nie trzeba mieszać gramofonu z grafomanem. Jest między nimi pewna różnica. Gramofon sam wyje, a grafoman zmusza do wycia...

Wolne żarty.

W restauracyje.

— Panienko, jakż ten talerz brudny.
— A bo go pan z pewnością przetarł serwetką, którą panu do obiadu położyłam.

Czem jest każdy przeciętny człowiek.

Strażakiem — gdy gasi pragnienie.
Adwokatem — gdy broni swoich zapartywań.

Inżynierem — konstantującym dziury w mostach.

Budowniczym — od stawiania zamków na łożdzie.

Wyrobnikiem — gdy pod kim dołki kopie.

Służącym — od slania łożka, na którym się wysypia.

Kowalem — własnego szczęścia. Komisarzem — swego nosa.

Porządnym człowiekiem — gdy prunumeruje i czyta „Gońca częstochowskiego”.

Sprawozdanie

Gieldowe Biura Bankowej Gazety Losowa w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 47/49.

Warszawa, d. 5 Października 1907 r.

Tydzień ubiegły wskutek wskazówek Petersburska rozpoczął się zwykłą kursową, papierów państwowych za wyjątkiem pożyczek premjowych, które nie wykazały prawie żadnych zmian.

Z papierów lokacyjnych interesowano się głównie Listami Zast. m. Warszawska obu oprocentowań i dokonano licznych tranzakcji po kursach wyższych. Z listów Zast. Ziemskich 4½ były w zaniedbanju; — 4% zaś doznały poprawy. 4½ Obligacji kanalizacyjne mocniej się normowały.

Z końcem tygodnia kursy w ten sposób się kształtowały. Za 4½ Rentę Państwową żądano 71.85, za Nową Poż. Wewn. z 1905 r. 94, za Nową Poż. Zewn. z 1906 r. 88½. Za Pożyczki Premjowe I Em. 370, II Em. 271, za Słacheckie 228. 4½ Obligacji m. Warszawy w żądaniu 75. Kupowano 4½ Listy Zast. Ziemskie w większych odcińkach po 86.75, 80 w mniejszych zaś po 87. — Za 4½ listy Ziemskie żądano 80. — Za 5½ listy m. Warszawy S. VII żądano 87.60. — Kupowano 4½ listy m. Warszawy po 82.20. — Listy prowincjonalne w obrębach ograniczonych. Poszukiwano 5% listy Zast. m. Łodzi po 87.15, za także 4½% płacono 81, 81, 10.15.

Akcjami bardzo mało się interesowano. — Za akcje Lilpopa & Rau żądano 500 przy chęci płacenia 490. — Rudzkie obiegają po 430—435, za Starachowickie płacono 110, Pułkowskimi obracano po 94¼ i 94½.

Monety zagraniczne w żądaniu: Marka 46¼ k., korona 40¼ k., frank 38½ k., funt sterling rb. 9 kop. 59.

Uspособienie końcowe nieokreślone.

Stowarzyszenie rzemieślniczo-przemysłowe w Częstochowie utworzyło dn. 5 b. m. biuro w domu pod № 19 przy ul. Dojazd. Biuro przyjmuje zapisy na członków i składki, tudzież udziela wszelkich informacji, dotyczących stowarzyszenia. Biuro jest czynne w dni powszednie od godz. 6 i pół wiecz, do 9 wieczorem, w niedzielę zaś i święta od godz. 8 po poł. do 7 wiecz. 955

KROCHMAL PSZENNY

z fabryki „**Jeżnanowice**“ st. p. Włoszczowa gub. Kieleckiej.

Wyłączna sprzedaż na gub. Piotrkowską,

Kielecką i Radomską.

Wł. Jędrzejewski,

Dąbrowa Górnicza, gub. Piotrkowsko.

—10—5.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu 3 kl. 189 lot. klas

Królestwa Polskiego.

Dnia 7-go października jako w 3-im dniu
ciągnięcia wyszły następujące wygrane:

Rub. 10,000 Nr. 16519.

Rub. 3,000 N-r. 14251.

Rub. 1000 N-r. 19923 22525.

Rub. 500 N-r. 2656 16083 19663.

Po rub. 200 N-ra: 2411 5248 6073 6986
7565 10004 10497 12108 12652 16683 21814.

Po rub. 80 N-ra: 452 1839 1727 1842 2261
3118 4644 7232 10119 10656 12851 12817 12929
13316 13445 18824 18874 16096 16319 16739
16979 18355 18549 18608 18620 19302 19608
19896 20875 21084 22133 22486.

Po rub. 60 N-ra:

31 34 120 39 81 201 6 7 77 88 359 81
94 414 52 57 64 80 92 93 97 582 96 609 771
94 844 54 912 59 78.

1002 53 71 78 140 282 483 86 545 60 66
91 756 95 823 903 26.

2067	68	101	85	148	818	14	86	476	512			
80	604	62	748	835	46	71	72	919	42	58	59	97.
8102	15	45	49	69	238	58	78	301	81	41	67	
479	84	96	572	811	80	705	76	77	925	45	80.	
4179	255	353	413	52	80	512	612	76	700			
52	98	920	31	93.								
5015	89	80	121	22	27	42	54	81	217	78		
829	50	57	428	89	504	6	688	42	64	745	50	65
869	911	81.										
6082	89	238	39	72	304	14	15	36	51	62		
74	82	444	512	52	77	607	10	689	84	706	9	44
51	863	35	64	919.								
7030	110	20	26	63	218	33	330	59	428	48		
69	71	98	515	74	617	52	59	71	86	770	803	4
63	74	944	50	77.								
8025	53	75	80	90	165	218	73	83	837	44		
435	57	517	28	633	41	47	823	59	908	46	74.	
9089	106	54	85	287	310	39	56	96	576	641		
85	715	46	54	846	66	72.						
10071	97	157	231	34	61	304	45	78	444	87		
514	42	45	67	80	625	45	729	30	33	81	864	998.
11029	144	51	52	277	325	409	94	556	643			
69	702	19	55	813	91	945	63	94.				
12028	64	126	87	44	51	80	82	230	35	86		
823	429	72	94	543	56	66	654	89	719	804	29	
98	982.											

13068	156	80	82	89	204	87	70	290	410			
54	526	611	86	835	78	94	914	36	94.			
14050	216	28	54	57	72	75	302	84	462	67		
79	84	565	85	662	87	99	741	56	68	826	30	41
48	984	85.										
15020	48	66	149	67	274	310	55	460	508			
10	12	48	566	98	616	31	46	51	67	725	27	42
811	29	43	70	83	927	51	99.					
16012	69	113	19	78	85	259	84	91	821	71		
435	71	79	98	511	23	80	68	607	755	859	65	904
43.												
17088	108	25	222	35	76	806	86	419	21			
24	557	84	725	56	83	836	52	68	919	49	97.	
18019	20	31	89	210	77	284	307	453	92			
559	65	66	617	55	750	821	969	89.				
19080	41	49	278	98	230	32	52	393	411			
41	67	628	82	86	702	51	76	829	40	89	905	8
36	40	80.										
20089	164	93	211	37	88	337	404	78	542			
604	69	719	40	57	848	72	927	36	48	55	60	82.
21016	26	48	174	88	210	51	337	39	54	85		
494	553	605	31	32	63	726	57	811	15	909	79.	
22007	34	170	80	287	90	406	14	22	547			
54	638	74	781	867	909	91.						
23159	60	87	219	49	62	345	67	413	34	89.		

Sanatogen Bauera

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,
zdemorowanym i pozbawionym energii
siłowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 3600 lekarzy
i profesorów. Dostaje można je w wszyst-
kich aptekach i składach aptecznych. — Wy-
strzeżać się bezwartościowych naśladownictw.
Prawdziwy tylko w opakowaniu rasyskim.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowa-Senatorska 4.

Sanatogen Bauera

Zakład kuśmierski
Tomasza Nagłowskiego
w Częstochowie, ulica Wieluńska
N 3
poleca w wielkim wyborze: tołuby
stróżowskie, spodnie, kamizelki,
serdaki. Tamże wyprawa skór.
899 15-5

Jest zaraz jdo wynajęcia dla starszej po-
jedynczej osoby pokój z kuchnią i wodo-
ciągiem. Wiadomość Dojazd Nr. 29. 3-3
942

Buchalter sporządza bilanse, prowadzi bu-
chalteryę na godziny, zakłada buchalte-
rję i uczy prowadzenia takowej. Teatralna
19a Kuleszo, członek związku buchalterów
w Warszawie. 953-2-2

Czeladników i chłopców poszukuje zakład
blacharski, Sosnowiec, ul. Polna 5. 6-3
930

DYREKCJA
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
m. Częstochowy

podaje do publicznej wiadomości, że w odbytem dnia 22 września (5 paź-
dziernika) 1907 r. w trzynastem losowaniu 5% zastawnych listów I ej serii
rzeczonego Towarzystwa, wylosowano następujące listy zastawne:

1000	rublowych	Nr	131, 320, 392, 895, 986, 1394, 1610, 1758.
500	"	Nr	52, 79, 84, 146, 317, 417, 643, 722, 730.
250	"	Nr	113, 114, 247, 872, 501, 592, 779, 800.
100	"	Nr	40, 72, 92, 141, 244, 267, 296, 395, 414, 423, 565, 651, 678, 748, 762, 770, 944, 980, 1005, 1008, 1033, 1034, 1074, 1103, 1115, 1132, 1178, 1190, 1233, 1327, 1425, 1447, 1490, 1513, 1524, 1552, 1560, 1562, 1609, 1640, 1646, 1652, 1663, 1742, 1816, 1838, 1880, 1982, 1983, 1993, 2022, 2064, 2099, 2122, 2189, 2297, 2311, 2312, 2360, 2404, 2459, 2461.

Wyplata należności za powyższe listy zastawne dopełnić się będzie
w kasie Towarzystwa i w Banku Handlowym w Warszawie jak również
we wszystkich jego oddziałach, poczynając od 2 (15) Lutego 1908 roku,
powyższe listy zastawne, przedstawione być winny do wypłaty z 3-ma kupo-
nami, z terminami płatności oznaczonymi po dniu 2 (15) Lutego 1908 r.,
w razie bowiem przeciwnym, nominalna wartość brakujących kuponów po
strąceniu z niej 5% pobraną zostanie z należności za listy zastawne.

Listy zastawne po upływie lat 30, a kupony po upływie lat 10 od da-
ty płatności t. j. od 2 (15) Lutego 1908 r. tracą swą wartość.

970 1-1

ZNANA ze swej dobroci
Kapusta SŁAWA Halinowa
1000 pudów. Pud po 40 kop
poleca do zimowego kwaszenia
Zakład Ogrodniczy „Halinów“ w Częstochowie
Władysław Zawady
948-6-1 Potrzebne 500 sztuk rogożek używanych.

„Europejska Konkurencja”
Sosnowiec, ul. Modrzejewska dom p. Turskiego.
Wszystkie przedmioty po 20 kop.
do wyboru:
Zawiadania Sz. Publiczność, że zaopatrzone zostało w rozmaite zagraniczne
nowości zabawki, oraz galanteryje, toaletowe, terrakotowe i fajansowe
przedmioty. Oddzielny skład dla p.p. hurtowników w tym samym domu.
Z szacunkiem Towarzystwo Europejskiej Konkurencji.

Medal Złoty - Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
CYBARETEK i PROSZKO ESPIC
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
Fumigator do inhalacji pierwszego jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania chorób organów
oddechowych. — Parzyty w szpitalach francuskich i zagranicznych. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 240, ulica Sévigné-Konzauro, 20.
Trzeba wymagać wiążącego podpisu na każdej szklance i pudełku.

Nieźrównanej dobroci emalje podłogowe
„NOBILES”
sprzedaje skład apteczny **Stanisława Hamburga**, Aleja II róg Tea-
643 tralnej, Częstochowa. 20-8

Oddział Techniczny
T-stwa „PROWODNIK”
Sosnowiec. Telefonu 202.
Wyroby Gumowe, Asbestow, Linoleum.

T-stwo „FERRUM”
Oddział w Sosnowcu,
TELEFON 202.
Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

Skład sukna i kortów
J. KORBROTA
(sklep frontowy)
w Częstochowie, aleja I N 4, dom Pankowskiego.
Poleca na sezon bieżący w wielkim wyborze wyroby sukienne,
szewiot, kangarnów z pierwszorzędnych fabryk a także materiały miękkie
na damskie kostjummy angielskie po cenie nader przystępnej, jak również
sukna na uczniowskie uyrzania. 2-1
867